

OPINIE · KOMENTARZE · ANALIZY



Michał Mistewicz
Rzut oka na Białoruś

Michał Mistewicz
Rzut oka na Białoruś

Skład i okładka: Sebastian Wawrzyńczak
na podst. fot. Artema Podreza Pexels.com

© Wszelkie prawa zastrzeżone
Michał Mistewicz 2021
Wydanie II poprawione



WSTĘP

*„29 września 1898 świat powitał z uczuciem radości, nadziei, podejrzenia – a przede wszystkim ze zdumieniem – wiadomość, że młody car rosyjski, Mikołaj II, zwrócił się do wszystkich narodów z wezwaniem, aby zebrały się na konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń.(...)”Car z gałązką oliwną – mówiono w Wiedniu – to coś nowego w historii”(…)
W prasie całego kraju pojawiły się takie zwroty, jak „nowa epoka cywilizacji”, „świt nowej ery”, „omen dla nowego stulecia”. W Belgii nazwano manifest „prawdziwym wyzwoleniem”, aktem „olbrzymiej wagi”, którego autor przejdzie do historii jako „Mikołaj Pacyfistyczny”.*

Rozpaczam tę analizę od cytatu z świetnej książki Barbary Tuchman ¹⁾ o okresie fin de siècle, na zasadzie ukazania kontrastu tamtych chwil w relacji do aktualnych wydarzeń, aby w ten sposób przedstawić jedną z zasad zachowania, głównego sprawcy ostatnich wydarzeń, których jesteśmy świadkami za naszą wschodnią granicą. Bo kwestia Białorusi oraz Ukrainy to kwestia żywotnych interesów Rosji. Wracając do powyższego cytatu, warto zauważyć, że ani Mikołaj II nie był autorem tego pomysłu, gdyż był on owocem narad jego ministrów, ani nie była to gałązka oliwna.

Pomysł wynikał z oczywistego rosyjskiego pragmatyzmu, nabytego przez wieki, a szczególnie wycwiczonego jeszcze w czasach władzy Mongołów nad Wielkim Księstwem Moskiewskim. Inicjatywa wynikała z zacofania przemysłowego i gospodarczego Rosji, której próba podjęcia ówczesnego wyścigu zbrojeń mogła – i jak w części tak się stało – okazać się samobójstwem. Ciekawostką tylko można nazwać fakt, że podobna kwestia była jednym z głównych przyczyn upadku ZSRR.

Na zasadzie przeciwieństw – mimo pozornej także i aktualnie słabości Rosji w zakresie długoterminowym – sprawna polityka zagraniczna Rosji, najbardziej widoczna od 2008 roku, zręcznie grająca wieloma czynnikiemami wpływu, od informacyjnego, przez gospodarczy, a także ośrodki wpływu wewnętrzznego w szeregu krajów będących w kręgu zainteresowania Kremla, a kończąc na środkach militarnych, najsprawniej – jak to ujął Jacek Bartosiak – od czasów Bismarcka poszerza swój stan posiadania.

Białoruś i Ukraina – to przysłowiowe „oczka w głowie” Władimira Putina. Człowieka, którego tęskne spojrzenie za czasami, kiedy będąc oficerem KGB był de facto osobą nietykalną, „aniołem zesłanym z nieba bratniego ZSRR”, jest głównym i co ciekawe wielokrotnie jasno przedstawionym, powodem chęci odzyskania granic dawnego Imperium Zła. A do granic tych należała także Białoruska SRR.

1) Barbara Tuchman „Wyniosła wieża – świat przed pierwszą wojną 1890 - 1914” s.298-299

Lecz poza sentymentem i kwestiami historycznymi jest to oczywisty przykład rzeczowego podejścia do pojęcia głębi strategicznej. To właśnie między innymi tą zasadą ZSRR tłumaczył przystąpienie do Paktu Ribbentrop-Mołotow: odsunięcia swoich właściwych terytoriów od III Rzeszy. Warto zauważyć, że w dzisiejszych czasach podobnie z polskiego punktu widzenia należy patrzeć na Białoruś – co pojmowali władcy i wodzowie I Rzeczypospolitej.

Mysłowice, dn. 22.VI.2021 r.

Sytuacja społeczna na Białorusi

Aktualne tendencje społeczne przedstawia ostatnie badanie opinii społecznej przeprowadzone w kwietniu b.r. przez Chatham House ²⁾ Z wyników tego badania, wynika, że liczba osób pozytywnie nastawionych do protestów powoli spada.

Większość respondentów (72%) popiera uczciwe śledztwo w sprawie użycia siły wobec protestujących, a inne postulaty protestu, takie jak nowe uczciwe wybory, uwolnienie wszystkich więźniów politycznych i zaprzestanie stosowania siły, popiera 64% respondentów. Najmniej popularnym postulatem protestu jest rezygnacja Łukaszenki, którą popiera 48%, a przeciwnego zdania jest 25% badanych. Ponad połowa obywateli Białorusi uważa, że Łukaszenka powinien odejść od urzędu natychmiast lub do końca 2021 r., a 27% uważa, że powinien odejść po wygaśnięciu kadencji w 2025 r.

Przebywający w więzieniu Wiktar Babaryka jest najpopularniejszym kandydatem na prezydenta wśród miejskiej ludności Białorusi, natomiast Łukaszenka jest na drugim miejscu. Jednocześnie ponad połowa Białorusinów w miastach twierdzi, że nigdy nie zagłosowałaby na Łukaszenkę.

Respondenci najbardziej pozytywnie oceniają Rosję: jedna trzecia ocenia, że relacje z Rosją są bardzo dobre, 46% jest raczej dobre. Ukraina, Litwa, Polska i UE jako całość są nadal ogólnie postrzegane pozytywnie przez ponad 60% respondentów. Natomiast 58% respondentów uważa, że Rosja powinna zachować neutralność wobec białoruskiego konfliktu politycznego, a 73% uważa, że Rosja jest jedynym wsparciem Łukaszenki. Najpopularniejszą opcją współpracy z Rosją jest dla respondentów jednolity rynek (44%). Większość respondentów (85%) opowiada się za wolnym handlem między Białorusią a Rosją, a 62% nie widzi potrzeby kontroli granic między obydwojma krajami. Prawie połowa mieszkańców miast Białorusi uważa, że białoruska polityka zagraniczna w przypadku dojścia do władzy rządu demokratycznego będzie skoncentrowana na przyjaźni i współpracy zarówno z Rosją, jak i Zachodem.

Niewątpliwie Łukaszenka zdaje sobie sprawę z opinii i w ramach dodatkowej walki z niepokornymi przeprowadził w połowie lipca sprawny atak³⁾ przy użyciu „siłowników” na pozostałe jeszcze na Białorusi „ogniska wolności” jakim były prywatne media, jak popularny portal Nasha Niva, siedzibę Belsat, a także media lokalne w Brześciu, Grodnie, Homlu i innych miastach. Przy tej okazji poza przeszukaniem doszło także do zatrzymań dziennikarzy. Do przeszukań i aresztowań doszło także podczas akcji służb reżimu wobec słynnego już i zdelegalizowanego Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiosna”, gdzie wśród aresztowanych 11 członków i byłych współpracowników, znalazł się także jej przewodniczący Aleś Białacki. Jest to też kolejna akcja „oczyszczania pola” przed zbliżającą się rocznicą sfałszowanych wyborów prezydenckich w 2020 roku.

2) <https://www.chathamhouse.org/2021/06/belarusians-views-political-crisis> (14-06-2021)

3) http://www.czaswschodni.pl/art/wiadomosci/trwaja-szerokie-represje-na-bialorusi_b0664284-82b7-4093-80c4-e14c3cfc24cd (18-07-2021)

Sytuacja gospodarcza Białorusi

W swojej majowej analizie⁴⁾ Kamil Kłysiński (OSW) podkreśla, że pandemia wpędziła Białoruś w recesję, jednak największym ciosem dla gospodarki tego kraju okazał się głęboki kryzys polityczny, wywołany sfałszowanymi wynikami wyborów prezydenckich w sierpniu ubiegłego roku. Co więcej, kryzys ten zniweczył wszystkie ostatnie lata budowy w miarę stabilnej podstawy pod dobry klimat inwestycyjny i liberalizacji gospodarczej – do podobnych wniosków doszedł także autor następczej analizy, o czym w dalszej części.

W minionym roku białoruska gospodarka odnotowała spadek PKB o 0,9%, przy czym mniejsza recesja była spowodowana brakiem restrykcji pandemicznych. Kryzys zaczął się już w styczniu 2020 roku, kiedy to odnotowano 1,9-procentowy spadek PKB, spowodowany sporem z Rosją o kształt integracji w Państwie Związkowego Rosji i Białorusi, i wywołane tym ograniczenia dostaw rosyjskiej ropy dla białoruskiej petrochemii generującej 10% białoruskiego PKB. Do tego doszła obecna światowa dekonjunktura na rynku nawozów potasowych, kolejnym filarze białoruskiej gospodarki. W efekcie, w skali całego roku spadek wartości obrotów wyniósł 10 mld dolarów (do 62 mld dolarów), przy czym zachowana została tradycyjna dla białoruskiego handlu zagranicznego przewaga importu nad eksportem.

Kolejnym ciosem dla białoruskiej gospodarki obok pandemii, staje się także sprawa długów, nieudolnie zarządzanych państwowych przedsiębiorstw. A te zakłady w sumie są odpowiedzialne za 75% białoruskiego PKB.

W 2020 r. udział nierentownych podmiotów przekroczył 15% ogółu przedsiębiorstw (prywatnych i państwowych), a łączna wartość ich strat sięgnęła niemal 2,5 mld dolarów, co oznacza 3,5-krotny wzrost w stosunku do roku 2019. Łączny zysk sektora produkcyjnego spadł o ponad 40%.

Te negatywne zjawiska gospodarcze wraz z wzrastającymi wydatkami na resorty siłowe, spowodowały po raz pierwszy od 2013 roku, wystąpienie deficytu budżetowego. Przy czym ostatnie okresy nadwyżki budżetowej powstawały dzięki rosyjskim subsydiom.

W połowie 2020 roku Białoruś wyemitowała euroobligacje na sumę 1,25 mld dolarów, wykupione przez inwestorów z UE i USA. Nakładane jednak sankcje UE i USA od końca minionego roku zmniejszyły możliwości rządu Białorusi w kwestii pozyskania kredytów.

Krąg inwestorów został zawężony do ofert z Rosji, gdyż Chiny nie są na tę chwilę zainteresowane kredytowaniem reżimu Łukaszenki. Rezultat ostatnich sankcji to przede wszystkim spadek wiarygodności kredytowej i atrakcyjności inwestycyjnej; o połowę spadło zaangażowanie zagraniczne

4) <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2021-05-11/koszt-panstwa-milicyjnego-problemy-gospodarcze-bialorusi> (17-06-2021)

(do 320 mln dolarów), a wartość udzielanych podmiotom krajowym kredytów walutowych przez zagraniczne banki zmalała o ponad 50% (do 70 mln dolarów).

Obostrzenia dotknęły także rynek żywnościowy: i tak 15 kwietnia b.r. władze wprowadziły czasowy zakaz eksportu zbóż z Białorusi: pszenicy, żyta, kukurydzy i gryki, zamrożone zostały także ceny niektórych artykułów żywnościowych ⁵⁾.

Ważnym lewarem wpływu na sytuację gospodarczą jest też pogorszenie stosunków gospodarczych i politycznych z Ukrainą.

„Jeśli spojrzymy na strukturę wymiany handlowej ukraińsko-białoruskiej, to dziś mamy saldo ujemne. Oznacza to, że Białorusini więcej towarów importują na Ukrainę niż my eksportujemy i w tym sensie rynek ukraiński jest dla Białorusinów raczej ważny” – powiedział przewodniczący Institute for Economic Research and Policy Consulting Ihor Burakowski ⁶⁾.

Najgorsza sytuacja dotknęła firmy prywatne, odpowiedzialne za pozostałe 25% PKB Białorusi, w tym szczególnie sektor IT, dotąd traktowany jako koło zamachowe przyszłej gospodarki Białorusi. To właśnie ta część firm prywatnych podlegała szykanom, ze względu na wyrażane poparcie dla tzw. opozycji białoruskiej. Szykany doprowadziły do emigracji znacznej liczby specjalistów z dziedziny IT, którzy wybrali na nowe miejsce swojej pracy i życia, Polskę, Litwę i Ukrainę.

Warto w tym miejscu wspomnieć o bardzo dobrym efekcie działania polskiego programu Poland Business Harbour powstałego dla sprowadzenia białoruskich specjalistów IT do Polski. To właśnie w wyniku działania także tego programu, w naszym kraju żyje i pracuje 42% białoruskich specjalistów, którzy wyemigrowali z kraju ⁷⁾.

Jak zauważa w swojej analizie ⁸⁾ Torbjörn Becker, dyrektor Stockholm Institute of Transition Economics, gospodarka Białorusi przez wiele lat radziła sobie bardzo dobrze pod rządami Aleksandra Łukaszenki, ale od czasu światowego kryzysu finansowego w latach 2008-2009 kurs ten uległ odwróceniu. Tendencję spadkową nasilają zarówno spadki międzynarodowych cen ropy (szczególnie istotne ze względu na powiązania z Rosją), jak i pandemia.

Prognoza wzrostu Białorusi w opinii MFW na ten rok była mocno ujemna, a biorąc pod uwagę nie zawsze stabilne powiązania z Rosją, a tym samym kwestię cen ropy, perspektywy długoterminowe również były niejasne.

5) <https://www.svoboda.org/a/31215672.html> (16-06-2021)

6) <https://www.ukrinform.net/rubric-economy/3260060-belarus-will-be-hard-hit-by-loss-of-ukrainian-market-expert.html> (07-06-2021)

7) <https://www.tygodnikpowszechny.pl/sektor-it-ucieka-z-bialorusi-do-polski-166648> (16-06-2021)

8) <https://www.hhs.se/en/research/institutes/site/News/difficult-times-ahead-for-the-belarus-economy> (18-06-2021)

We wnioskach tej analizy możemy wyczytać, że nie wiadomo, jak długo może trwać okres sankcji i ograniczeń gospodarczych do czasu załamania systemu finansowego Białorusi. Niezależnie od doraźnych zmian polityki, Rosja przez długi czas pozostanie ważnym graczem gospodarczym na Białorusi, chyba że wydarzy się coś dramatycznego.

„Jeśli UE (lub bardziej ogólnie Zachód) chce zapewnić Białorusi realistyczną alternatywę gospodarczą dla Rosji w krótkim okresie, będzie musiała zapewnić znaczne fundusze i zdecydowanie wesprzeć szeroko zakrojony program reform gospodarczych, który będzie musiał zająć się kwestiami przejściowymi.(...)Będzie to oznaczać nie tylko sprzedaż aktywów państwowych inwestorom zagranicznym, ale także zmianę systemu gospodarczego od podstaw, w tym instytucji i praktyk zarządzania. Inną ważną częścią potrzebnej zmiany jest nowoczesna zachodnia edukacja. Pakiet wsparcia może nie jest dla UE tani finansowo, ale pomoc białoruskim obywatelom w przejściu w końcu do nowoczesnej, demokratycznej gospodarki rynkowej na progu UE z pewnością byłaby tego warta. Pytanie brzmi, czy UE zdoła zjednoczyć się wokół takiej polityki w czasach pandemii i trudności gospodarczych.”

W dniu 21 czerwca 2021 roku, Unia Europejska ⁹⁾ oraz USA ¹⁰⁾ nałożyły kolejne sankcje wobec osób oraz białoruskich firm. Z czego Unia Europejska nałożyła sankcje polegające na zakazie wjazdu do krajów UE oraz zamrożeniu aktywów 78 osób i ośmiu firm związanych z reżimem Aleksandra Łukaszenki.

Na liście znajdują się zarówno biznesmeni, jak i członkowie rodziny Łukaszenki, rektorzy, prokuratorzy, sędziowie, policja i wyżsi urzędnicy wojskowi. Ponadto ministrowie przyjęli decyzję polityczną o sankcjach sektorowych wobec Białorusi.

Wśród ukaranych białoruskich firm znalazły się ¹¹⁾:

Logex – pośrednik celny przewożący towary z Zachodu przez terytorium Białorusi do Rosji i Azji. Jest powiązana z Aleksandrem Šakutinem, biznesmenem lojalnym wobec reżimu, który już jest objęty wcześniejszymi sankcjami;

Nowajaa Neftenaja Kompanija powstała w 2020 roku, aby dostarczać alternatywną rosyjską ropę na Białoruś oraz eksportować białoruskie produkty naftowe, powiązana także z trzema osobami objętymi już sankcjami;

Sohra to zarejestrowana w Zjednoczonych Emiratach Arabskich spółka należąca do innego biznesmena A. Zajcewa, który wspiera reżim Łukaszenki. Firma eksportuje za granicę białoruskie ciężarówki, ciągniki, materiały budowlane, a nawet nawozy potasowe;

9) <https://www.eurointegration.com.ua/news/2021/06/21/7124672/> (21-06-2021)

10) <https://www.eurointegration.com.ua/news/2021/06/21/7124681/> (21-06-2021)

11) <https://www.15min.lt/naujiena/aktualu/lietuva/15min-saltiniai-es-baus-astuonias-baltarusijos-imonos-jos-turi-rysiu-su-lietuva-56-1522378> (18-06-2021)

Grupa Bremino - poprzez Wolną Strefę Ekonomiczną Brama-Orsza zajmuje się wwozem „towarów sankcjonowanych” (sankcjonowanych przez Rosję w odpowiedzi na zachodnie restrykcje) na rynek rosyjski przez Białoruś. Prawdopodobnie jest to główne źródło nielegalnych dochodów reżimu;

Globalcustom to kolejna firma świadcząca usługi tranzytowe i logistyczne. Pośrednio związany z jednym z najbliższych towarzyszy A. Łukaszenki – Wiktorem Szeimanem (w sankcjach od 2004 roku). Uczestniczy w schematach dostępu sankcjonowanych towarów do Rosji i czerpie zyski z działalności w sektorze energetycznym, w 2020 roku to Globalcustom założył pierwszą prywatną firmę ochroniarską na Białorusi (GardService), której pracownicy mogą nosić i używać broni palnej;

Belaeronawigacja to państwowa firma świadcząca usługi nawigacji lotniczej w przestrzeni powietrznej Białorusi, zarabiająca na obsłudze lotów tranzytowych przez Białoruś;

Maz i **Belaz** to białoruscy giganci produkcji ciężarówek o znaczącym eksporcie głównie do Rosji i krajów trzeciego świata. Przy tym są to bardzo mocno dotowane firmy, które zatrudniają dużą liczbę osób. Sankcje dla nich mogą mieć również dość bolesne konsekwencje społeczne.

Ministrowie SZ UE uzgodnili także sankcje sektorowe wobec białoruskiej gospodarki.

„Jest taka możliwość, że dotkną one także Litwy (...) Jednak w tym tygodniu prawnicy muszą przygotować analizy dotyczące zakresu sankcji. A potem przywódcy krajów potwierdzą swoimi wnioskami”- powiedział minister SZ Litwy Gabrielus Landsbergis. Minister nie sprecyzował, których białoruskich sektorów gospodarczych dotyczy pakiet sankcji, ale potwierdził, że wśród dotkniętych obszarów znajdują się nawozy potasowe i ropa naftowa. „Nie chcę spekulować, bo lista nie jest jeszcze skończona, powinna zostać ostatecznie ogłoszona na posiedzeniu Rady Europejskiej w czwartek. Według mojej najlepszej wiedzy na liście sankcji sektorowych znajduje się obecnie siedem sektorów ”- powiedział Landsbergis ¹²⁾.

Na amerykańskiej czarnej liście znalazło się 16 osób oraz 7 podmiotów, m.in. Komitet Bezpieczeństwa Państwowego Republiki Białorusi, oddziały wewnętrzne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Białorusi, a także Główny Dyrekcja ds. Zwalczania Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Białorusi. Lecz na tych sankcjach nie poprzestano: już 25 czerwca wszedł w życie kolejny pakiet sankcji Unii Europejskiej wobec Białorusi. Tym razem sankcjami gospodarczymi objęto wybrane sektory gospodarki oraz handel niektórymi towarami.

12) <https://www.15min.lt/naujiena/aktualu/lietuva/g-landsbergis-yra-tikimybe-kad-sankcijos-minskuil-paveiks-lietuva-56-1524418> (22-06-2021)

Sankcje dotyczą importu do UE produktów ropopochodnych, nawozów sztucznych i ich składników, a także tranzytu tych towarów przez terytoria krajów Unii. Zakazano też sprzedaży na Białoruś produktów, z których wytwarza się wyroby tytoniowe, dostaw produktów podwójnego zastosowania wykorzystywanych przez przemysł zbrojeniowy oraz obrotu technologiami zdalnej inwigilacji.

Jak napisał Piotr Zochowski (OSW) w swojej analizie ¹³⁾:

„Władze Białorusi były świadome możliwości zaostrzenia sankcji unijnych. Nie liczyły się zarazem z tym, że w konsekwencji nastąpi pogłębienie relacji gospodarczych z Rosją. Nie zdecydowały się jednak na złagodzenie rygorów państwa autorytarnego, uznawszy, że byłoby to niebezpieczne dla samowładztwa Łukaszenki. Reakcja Mińska na restrykcje UE sprowadza się do przedstawiania ich jako zaplanowanej „wojny handlowej”, mającej doprowadzić do pogorszenia sytuacji ekonomicznej społeczeństwa i destabilizacji sytuacji wewnętrznej. „

Zapowiedziane przez białoruskiego premiera Hałouczenkę działania odwetowe wobec UE okazały się na pierwszy rzut oka dość słabe i w zasadzie formalnie potwierdziły w niektórych obszarach brak obecności i współpracy Białorusi już od dłuższego czasu.

W odpowiedzi na sankcje¹⁴⁾ Białoruś zawiesiła udział w inicjatywie Partnerstwa Wschodniego; Mińsk wezwał Stałego Przedstawiciela Białorusi przy UE na konsultacje, podobnie jak szef delegacji UE na Białoruś do wyjazdu do Brukseli; Białoruś zakazała wjazdu przedstawicielom struktur europejskich oraz osobom z krajów UE, które przyczyniły się do wprowadzenia sankcji; Białoruś zawiesił umowy o readmisji nielegalnych migrantów z UE.

I właśnie ta ostatnia decyzja o zawieszeniu readmisji, wraz z groźbami Łukaszenki o „zalaniu UE migrantami” okazała się najważniejszym punktem odpowiedzi Białorusi na sankcje gospodarcze, o czym za chwilę.

Wraz z nałożonym 4 czerwca 2021r. zakazem lotów białoruskich linii lotniczych do krajów Unii w wyniku potępienia nielegalnego przymusowego lądowania samolotu Ryanair w Mińsku 23 maja, suma sankcji staje się z biegiem czasu coraz bardziej dotkliwym narzędziem destrukcyjnego wpływu na białoruską gospodarkę, co potwierdzają ostatnie gorączkowe poszukiwania nowych kierunków handlowych, a także konstatacja Euroazjatyckiego Banku Rozwoju, który odnotował spowolnienie wzrostu PKB Białorusi. Według analityków EDB, w czerwcu PKB kraju wzrósł o 3,8% wobec 5% w maju. W rezultacie produkt krajowy brutto Białorusi wzrósł o 3,3% w ciągu pierwszego półrocza. czerwcu (r/r). Może to wskazywać na zakończenie ożywienia działalności gospodarczej¹⁵⁾.

13) <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-06-25/bolesne-sankcje-sektorowe-ue-wobec-bialorusi> (11-07-2021)

14) <https://reform.by/236689-belarus-otvetila-na-sankcii-vostochnoe-partnerstvo-soglashenie-o-readmissii-zapret-na-vezd> (14-07-2021)

15) <https://reform.by/242151-eabr-otmechaet-zamedlenie-rosta-vvp-belarusi> (20-07-2021)

Atak hybrydowy wobec Litwy

Sami białoruscy ekonomiści szacują potencjalne straty z tytułu sankcji na 3 do 7 procent PKB, największy wpływ sankcji szacuje się na 2022 rok, a na ten rok Łukaszenka zaplanował wprowadzenie reformy konstytucyjnej. Skuteczność sankcji jest jednak podważana przez niektórych analityków, którzy wysuwają argumenty dotyczące m.in. braku w UE organizacji nadzorującej ich wykonanie. Inni z kolei zauważają, że skuteczne sankcje mogą być tylko jednym z elementów wszystkich prób nacisku na reżim Łukaszenki. Artem Shraibman z Centrum Carnegie napisał w ten sposób ¹⁶⁾:

„Naiwnością jest myślenie, że sankcje szybko spełnią wymagania UE i Stanów Zjednoczonych: uwolnienie wszystkich więźniów politycznych (jest ich ponad 500), zakończenie represji i dialog narodowy z myślą o nowych wyborach. Rzeczywiście, w krótkim okresie sankcje mogą mieć odwrotny skutek, wywołując nowe represje i kolejne aresztowania.”

Łukaszenka swój pierwszy gniew skierował tym razem głównie na Litwę. To właśnie na granicy litewsko-białoruskiej pojawiły się grupy migrantów z Iraku, Afganistanu, krajów Afryki, a także obywateli FR, przemyconych przez siły reżimu ¹⁷⁾. Na tę chwilę łączna liczba nielegalnych migrantów, którzy zostali zatrzymani przez litewskich strażników litewskich i wspomagających ich funkcjonariuszy europejskiego FRONTEX-u, przekroczyła 2000 osób.

Litwa jednoznacznie określiła działania Łukaszenki, jako atak hybrydowy ¹⁸⁾. Uchwała Seimasu upoważnił rząd do użycia Sił Zbrojnych do przeciwdziałania agresji, a także do wzniesienia ogrodzenia ochronnego na granicy z Białorusią. Seimas zażądał również, aby organizatorzy nielegalnych przepływów migracyjnych zostali postawieni przed wymiarem sprawiedliwości, z uwzględnieniem krajowych sankcji i ścigania, w tym, w razie potrzeby, wszczęcia międzynarodowego śledztwa. Uchwała określa cudzoziemców z państw trzecich, którzy przekroczyli granicę i nie posiadają dokumentów, jako prawdopodobnych uczestników agresji hybrydowej.

Następnie Litewskie MSZ akredytowało Białoruską Reprezentację Demokratyczną, nadając tym samym oficjalny status zespołowi lidera białoruskiej opozycji Swietłany Cichanouskiej, który pracuje w Wilnie ¹⁹⁾. Białoruś w odpowiedzi ograniczyła do minimum przedstawicielstwo dyplomatyczne Litwy na Białorusi.

16) <https://carnegie.ru/commentary/84933> (20-07-2021)

17) <https://www.reuters.com/world/europe/lithuania-build-barrier-belarus-border-stop-migrants-says-pm-2021-07-07/> (20-07-2021)

18) <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAP/51e08400e39611eb866fe2e083228059> (20-07-2021)

19) <https://www.15min.lt/naujiena/aktualu/lietuva/urm-akreditavo-baltarusiu-demokratine-atstovybe-56-1530662> (20-07-2021)

Sposób działania reżimu Łukaszenki potwierdza tezę Tadeusza Giczana, który napisał, że następuje tzw. „donbasyzacja” Białorusi.

Plan Łukaszenki ma więc wymagać dalszych represji wobec społeczeństwa obywatelskiego i przekształcenia Białorusi w przestępcze quasi-państwo będące jednak pod ochroną Rosji. Bez działań UE w postaci obecnych "półśrodków" Białoruś, według autora, stanie się upadłym państwem na progu Europy, a jej gospodarka i infrastruktura będą zrujnowane na kolejne dziesięciolecia ²⁰⁾.

20) <https://cepa.org/the-donbasization-of-belarus-a-test-for-europe/> (20-07-2022)

Sytuacja polityczna na Białorusi

Jednak, jak uczy nas historia, sprawy gospodarcze najczęściej nie są jedyną przyczyną upadków państw i rządów.

W grę wchodzi jeszcze szereg czynników, z których większość ma charakter polityczny. Na pierwszy plan wchodzi kwestia coraz większej nie tylko izolacji, ale także coraz większej ludzkiej samotności Aleksandra Łukaszenki.

Bo o ile w przypadku Rosji, mamy do czynienia, ze znaną od wieków, państwową polityką imperialną, tak na Białorusi mamy do czynienia z polityką prowadzoną faktycznie przez jednego człowieka.

A Aleksander Łukaszenka nawet z tą całą rzeszą świty rządowo-administracyjnej, jest osamotniony i ustalanie swojego tzw. testamentu państwowego ²¹⁾, jest tylko pustym zabiegiem socjotechnicznym bardziej skierowanym do swojego środowiska. Cały ten obraz, wraz z otoczką tzw. integracji w Państwie Związkowym z Rosją, powoduje, że nie powinniśmy wyrażać zdziwienia, słowami łotewskiego wicepremiera i ministra obrony Artura Pabriksa, który na początku czerwca powiedział głośno to, co dzieje się na naszych oczach:

„Widząc, jak Rosja przejmuje kontrolę nad Białorusią, niestety nie można już mówić o niej jako o niepodległym państwie. Widzimy ostatnie dni jej niepodległości” ²²⁾.

Reakcje zachodnie na sytuację polityczną na Białorusi, można podzielić na dwa okresy: po rozpoczęciu protestów przeciwko sfałszowanym wynikom wyborów prezydenckich oraz na okres po przymusowym lądowaniu samolotu linii Ryanair. Jak pisze Evija Džatkoviča w swojej analizie dla estońskiego ICDC, jesienią 2020 r. kraje bałtyckie, w szczególności Litwa i Łotwa, stały się liderami w międzynarodowej reakcji na kryzys powyborczy na Białorusi ²³⁾. Utrzymywali tę kwestię w agendzie czołowych organizacji międzynarodowych — m.in. UE, Rady Europy, OBWE, Organizacji Narodów Zjednoczonych (Estonia okazała się szczególnie przydatna jako rotacyjny członek Rady Bezpieczeństwa ONZ) w utrzymywaniu międzynarodowej widoczności kwestii białoruskiej — i wykazali się w tym znaczącą determinacją.

W porównaniu z resztą państw UE to Łotwa i Litwa są najbardziej współzależne gospodarczo i dwustronnie zaangażowane w relacjach z Białorusią. I oba te państwa przyjęły najbardziej radykalne stanowisko i związane z tym ryzyko, aby prowadzić politykę zagraniczną opartą na wartościach. Jeszcze bardziej zaskakujący jest zwrot Łotwy z dekady ożywionego dialogu z białoruskimi władzami do stopniowego całkowitego zastoju.

21) <https://www.svaboda.org/a/31245109.html> (10-05-2021)

22) http://czaswschodni.pl/art/wiadomosci/lotwa-nie-moze-dluzej-postrzegac-bialorusi-jako-niepodlegle-panstwo_9a3e564f-a83b-4462-915d-ae1a86cc0c4e (03-06-2021)

23) <https://icds.ee/en/the-belarus-crisis-through-the-eyes-of-its-baltic-and-nordic-neighbours/> (03-06-2021)

Autorka konkluduje, że w szerszym kontekście, kryzys białoruski po raz kolejny podkreślił, że Rosja nadal działa w miejscach zarówno bliskich, jak i oddalonych od jej granic – niezależnie od tego, jak daleko zachodni sąsiedzi Białorusi i społeczność zachodnia są gotowi iść w obronie wartości, w które wierzą, to Rosja jest prawdopodobnie gotowa pójść jeszcze dalej.

W drugim okresie, tj. po przymusowym lądowaniu samolotu linii Ryanair w Mińsku, dość charakterystyczna stała się reakcja tak całej Unii, jak i poszczególnych jej członków. Obok wezwań do działań w sprawie kolejnych sankcji gospodarczych, były także reakcje tonujące.

I tak Reinhard Veser na łamach Frankfurter Allgemeine Zeitung ²⁴⁾ twierdzi, że nie wystarczy zmusić Łukaszenki do zapłacenia „gorzkiej ceny” za porwanie samolotu do Mińska. Incydent jest ostrzeżeniem dla UE przed przyjęciem ofensywnego podejścia do systemowego konfliktu między demokracją a autorytaryzmem. Natomiast Enzo Reale w artykule ²⁵⁾ dla włoskiego think-tanku Atlantico krytykował m.in. decyzję blokowania lotów nad Białorusią białoruskich linii lotniczych do Unii Europejskiej.

„Bezplodne sankcje pozostają jedyną polityką, którą Unia wydaje się być w stanie wyrazić przy braku twardej siły. Są to jednak reakcje emocjonalne, bardziej typowe dla prywatnego stowarzyszenia, które stara się bronić swoich członków, niż dla instytucji publicznej, która twierdzi, że przejmuje kompetencje poszczególnych państw. Aby sankcje miały jakikolwiek praktyczny skutek, trzeba przede wszystkim wiedzieć, jaki cel proponują, z wyjątkiem po prostu stania się mechanizmem powtarzalnym.

W tym przypadku nie jest jasne, co chcemy osiągnąć, czy bezpieczeństwo lotów, osłabienie mińskiego reżimu, wzrost presji na Moskwę, czy wszystkiego po trochu.”

Do tych głosów należy dodać także postępowanie niektórych zachodnich biznesmenów, którzy na zasadzie 'business as usual' nie mają żadnych oporów nad stałą współpracą z reżimem Łukaszenki – do takich należy m.in. Peter Spuhler właściciel szwajcarskiej firmy Stadler Rail, piątego co do wielkości producenta pociągów na świecie, który wybudował m.in. zakład produkcyjny koło Mińska. Jego przypadek opisuje Simone Brunner ²⁶⁾.

Spuhler wielokrotnie podkreślał, że dokonał rozróżnienia między biznesem a polityką i że jego działalność nie służy dyktatorowi, lecz ludności. Jednak jego audyencje u „bački” Łukaszenki były skrupulatnie wykorzystywane przez państwową propagandę.

24) <https://www.faz.net/aktuell/politik/ausland/wie-die-eu-auf-lukaschenkos-flugzeugentuehrung-reagiert-17358251.html> (03-06-2021)

25) <http://www.atlanticoquotidiano.it/quotidiano/lincognita-bielorussia-mosca-reagisce-e-bruxelles-annaspa-ma-putin-centra-davvero-con-il-dirottamento/> (03-06-2021)

26) <https://www.zeit.de/2021/24/peter-spuhler-belarus-alexander-lukaschenko-eisenbahnbau> (22-06-2021)

„Szczególnie w przypadku Łukaszenki, który jest tak odizolowany na arenie międzynarodowej, często to liderzy biznesu wypełniają tę lukę”, mówi białoruski ekspert Benno Zogg z ETH Zurich. Do podobnych firm należy też Nestle.

Osobną kwestią jest sytuacja wewnętrzna Białorusi. A ta na skutek tak wielokierunkowego działania Rosji, jak i coraz większej izolacji na arenie międzynarodowej Białorusi – gdyż także odwoływane są m.in. międzynarodowe wydarzenia sportowe – mimo brutalnego stłumienia protestów społecznych, pogarsza się wyraźnie.

Do tego koszyka zagadnień należy podciągnąć wszelkie wypowiedzi i działania Łukaszenki w kwestii zagrożenia wojennego, wynikającego z grożącej interwencji tzw. Zachodu na Białorusi. A te zaczynają dominować w narracji krajowej.

Do tego przykładu należą między innymi: wypowiedź Łukaszenki o ryzyku wybuchu wojny podczas wizyty w zakładzie „Ustje” w obwodzie witebskim ²⁷⁾ (14 czerwca), czy też wypowiedź dyktatora o tym, że każdy region Białorusi musi być gotowy do mobilizacji w krótkim czasie na wydany rozkaz Łukaszenki ²⁸⁾ (16 czerwca).

Natomiast jako naturalne punkty odreagowania kinetycznego zostali wybrani przez Łukaszenkę sąsiedzi Białorusi: Polska i Litwa. Polska została najpierw ukarana faktycznym zamrożeniem kontaktów dyplomatycznych, a następnie, perfidnym atakom władz na polską mniejszość na Białorusi. Kolejną „karą” z kapelusza Łukaszenki stało się nowe święto Jedności, a ściślej wybrana rocznica ataku ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku ²⁹⁾.

Jednak dość kuriozalną i karkołomną decyzją popisał się Łukaszenka w kwestii Litwy. Najpierw tłumacząc retorsją za litewskie popieranie białoruskiej opozycji oraz wprowadzone obostrzenia lotów, białoruski rząd sięgnął po broń wojny hybrydowej, w tej części nieznaną: zalewanie dużą liczbą migrantów zarobkowych nielegalnie chcących przekroczyć granicę, swojego sąsiada ³⁰⁾.

Migranci „są dobrze zorganizowani” z organizowanymi przez rząd białoruski lotami z Bagdadu i Stambułu do Mińska. Jak zaznaczyła, litewska minister spraw wewnętrznych Agnė Bilotaitė, do takich lotów dochodzi cztery razy tygodniowo, co stanowi wyraźny kontrast w stosunku do obecnego braku połączeń lotniczych między Białorusią a krajami zachodnimi.

27) <https://president.gov.by/ru/events/rabochaya-poezdka-v-vitebskuyu-oblast-1623654644> (22-06-2021)

28) <https://www.belta.by/president/view/lukashenko-kazhdij-region-belarusi-dolzhen-byt-gotov-provestimobilizatsiju-v-korotkij-srok-446152-2021/> (22-06-2021)

29) <https://reform.by/231278-den-narodnogo-edinstva-budut-otmechat-17-sentjabrja> (22-06-2021)

30) <https://jamestown.org/program/minsk-flooding-lithuania-with-illegal-migrants-from-middle-east/> (22-06-2021)

Gdy uchodźcy dotrą do Mińska, płacą ogromne sumy białoruskim urzędnikom, którzy następnie pomagają im przenieść się do niestrzeżonych części gęsto zalesionej granicy litewskiej. Program odniósł sukces do tego stopnia, że teraz przyciąga uwagę na całym Bliskim Wschodzie, a coraz więcej osób z tego regionu próbuje go wykorzystać.

W polityce wewnętrznej natomiast przeważa kwestia sposobów rozprawienia się z tzw. opozycją białoruską przede wszystkim brutalnością i zastraszaniem społeczeństwa, gdzie można pójść do więzienia za biało-czerwono-białe skarpetki. A opozycja białoruska wbrew pozorom, jest także słaba i wewnętrznie podzielona, o czym wspomina dr Jakub Olchowski z Instytutu Europy Środkowej ³¹⁾.

Wynika to m.in. z natury politycznej Białorusi, gdzie nie istnieje pluralizm i wszelkie przejawy opozycji są słabe i nieskoordynowane. Tak więc fundamentem opozycji białoruskiej jest ruch młodych ludzi, którzy nie pamiętają ponurych czasów ZSRR, a chcą takiej samej wolności, jaką widzą na Zachodzie.

31) <https://radio.lublin.pl/2021/06/studio-wschodnie-83/> (22-06-2021)

Białoruś a Rosja

Tutaj dochodzimy do clou całego tego dramatu Białorusi, jego głównego zewnętrznego źródła aktualnych kłopotów, jakim jest neoimperialna polityka Rosji. Jednak ciekawostką jest to, że na tę chwilę Rosja nie jest zainteresowana głębszą integracją z Białorusią. Powód jest prosty – jesteśmy na początku kampanii wyborczej w Rosji, a przyłączenie Białorusi, byłoby bardzo trudne do medialnego „sprzedania” własnemu elektoratowi „Jednej Rosji”.

Także aktualne sondaże wskazują, że sami rosyjska opinia publiczna nie wykazuje chęci do połączenia z Białorusią w jedno państwo.

Jak wskazują ukraińscy politolodzy³²⁾, w sprawie integracji Białorusi z Rosją, można mówić jako o pełzającej aneksji, co także potwierdzają cytowane wyżej słowa lotewskiego wicepremiera.

Tak więc bez formalnej aneksji Rosja przejmuje interesujące ją obszary: sferę informacji, współpracę wojskową i kontrolę nad strategicznymi zakładami.

Na zmiany w narracji przekazu informacyjnego wskazują, na przykład, zmiany w wypowiedziach Łukaszenki dotyczące włączenia Rosji, jako jednego z państw zagrażających Białorusi (początek 2020 roku), na tę chwilę Rosja jest jedynym gwarantem niepodległości Białorusi. Kolejna zmiana wypowiedzi dotyczy możliwości uznania przez Łukaszenkę rosyjskiej okupacji Krymu – co jest traktowane na Ukrainie jako zaproszenie do „targowania się” o zmianę jego decyzji.

Aspekt współpracy wojskowej obejmuje – jak to oceniają na Ukrainie – także możliwość ataku na Ukrainę z terytorium Białorusi, a także najbliższe manewry „Zachód 2021”, o czym za chwilę.

Temat coraz trudniejszych relacji Białorusi z Ukrainą to osobny temat, jednak jako puentę można tu zacytować jeden z wniosków, który dostarczają nam specjaliści OSW:

Nie należy oczekiwać, aby w najbliższym czasie mogło dojść do poprawy stosunków dwustronnych. Udzielanie przez Rosję wsparcia reżimowi Łukaszenki Ukraina uznaje za czynnik powodujący wzrost zagrożenia jej bezpieczeństwa.

Kijów uwzględnia w swojej bieżącej polityce wobec Białorusi kroki podejmowane przez UE i USA oraz sygnalizuje solidarność z polityką Zachodu.

Problemem są jednak koszty dyskutowanych obecnie unijnych sankcji gospodarczych. Wydaje się, że do ich poparcia sprowokowałyby Ukrainę jedynie decyzje Mińska o uznaniu aneksji Krymu i okupacyjnych „władz” marionetkowych parapaństw w Donbasie. Niewykluczone, że do takich działań popycha Łukaszenkę Rosja, której zależy na ograniczeniu i tak już niewielkiego pola manewru Białorusi w polityce zagranicznej.

32) <https://www.euointegration.com.ua/articles/2021/06/10/7124289/> (22-06-2021)

Choć Łukaszenka nie podejmuje jak dotąd kroków radykalnie ograniczających wymianę handlową z Ukrainą, to biorąc pod uwagę nieprzewidywalność polityki Mińska w ostatnich miesiącach, nie można wykluczyć, że do tego dojdzie ³³⁾.

Rosja potrzebuje także wpływowych ludzi, którzy poprą w odpowiednim momencie plany Rosji. Do takich osób, jak wskazują analitycy, zalicza się, przebywający właśnie w więzieniu, Wiktor Babaryka, ale także do takich osób może zaliczać się Walery Cepkała. Możliwe też, że powstanie jakaś nowa partia, która od podstaw będzie stworzona na rzecz takiego wsparcia politycznego Rosji.

Kwestie wojskowe zdominują zapewne przestrzeń medialną w okresie sierpnia i września bieżącego roku. Bo właśnie ruchy wojska Federacji Rosyjskiej, ze względu na wrześniowe ćwiczenia „Zachód 2021”, które odbędą się tuż przy granicy z Polską, będą najbardziej medialnym przekazem rosyjskiego pojęcia siły dla odbiorcy w krajach zachodnich.

„Świat Zachodu grzeszy naiwnością wobec Rosji” – konkluduje Marek Budzisz w wywiadzie ³⁴⁾ – „Teza o słabnięciu Rosji jest dyskusyjna, wątpliwa i w gruncie rzeczy zaciemniająca sytuację, a nie rozjaśniająca.(...) W rozumieniu rosyjskich elit strategicznych, które odpowiadają za obecny kurs polityki międzynarodowej Rosji, liczy się nie tyle siła, co gotowość do jej użycia.

Planowanie strategiczne na poziomie państwowym, jest uznawane za wyższy stopień strategii wojskowej, a to sprowadza się do używania wszelkich dostępnych narzędzi, zarówno z tych, które uznawane są jako pokojowe, jak i wojskowych, ale również związanych z działaniami służb specjalnych, po to aby osiągnąć cele polityczne.

Polityka jest tu nadrzędnym podmiotem porządkującym te działania. (...) Kolejną różnicą między rosyjskim a zachodnim pojmowaniem świata jest ta, że nie ma bardzo dużej bariery między stanem wojny, a stanem pokoju.”

Trzeba także tutaj wspomnieć nie tylko ruchy i koncentrację wojsk rosyjskich na granicy z Ukrainą, ale także mającą wypowiedź ministra obrony FR Siergieja Szojgu zapowiadającego powstanie nowych 20 jednostek w Zachodnim Okręgu Wojskowym. Oczywiście swoim zwyczajem minister Szojgu tłumaczył to działaniami „naszych zachodnich kolegów, którzy niszczą system bezpieczeństwa na świecie”. Według specjalistów OSW ³⁵⁾ za zewnętrznych odbiorców tej wypowiedzi należy uznać przede wszystkim bezpośrednio narażone na rosyjską agresję zbrojną Ukrainę i państwa wschodniej flanki NATO. Łączy się to przede wszystkim z terytorium Białorusi, który w tej optyce, jest państwem kluczowym. Od momentu sprawy aresztowania Ramana Pratasewicza, kwestia Białorusi stała się problemem także dla Rosji.

33) <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-06-14/ukraina-bialorus-w-spirali-kryzysu> (22-06-2021)

34) <https://www.youtube.com/watch?v=ShP-c-5tLSE> (22-06-2022)

35) <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-06-08/zbroja-i-strasza-armia-rosyjska-na-zachodniej-flance> (22-06-2021)

Temat ten stał się – mimo zdawkowego potraktowania przez rzecznika Kremla Dmitrija Pieskowa – tematem rozmowy prezydenta USA Joe Bidena z prezydentem Putinem na spotkaniu w Genewie.

„Jest problem z tym samolotem (Ryanair). Tak więc uważają to za niedopuszczalne i tak dalej, za pogwałcenie wszystkiego i wszystkich. W tej sprawie mamy własne stanowisko, ponieważ mamy informacje otrzymane z pierwszego źródła, od Prezydenta Białorusi. Prezydent Putin nie może nie ufać swojemu białoruskiemu odpowiednikowi. Stwierdzono w tej sytuacji, że jest to właśnie temat, w którym prawdopodobnie nie trzeba próbować zbliżać stanowisk. To niemożliwe” - podsumował Pieskow ³⁶. Jednak już następnego dnia do Moskwy przyleciał minister SZ Białorusi Władimir Makiej.

Sprawa rozmów Biden – Putin, nakłada się tutaj także na ponowne próby „starego i znanego” oporu Łukaszenki wobec Rosji.

Bo podczas ostatniej konferencji prasowej z udziałem aresztowanego Ramana Pratasewicza, poinformowano że opozycyjny kanał NEXTA finansowany był przez rosyjskiego oligarchę z Uralu Dmitrija Mazepina, właściciela rosyjskiego producenta chemicznego Uralkhem i wiceprezesa zarządu rosyjskiego giganta potażu Uralkali. Mazepin natychmiast zaprzeczył oskarżeniu.

Jednak dzień po wywiadzie Pratasewicza potentat niespodziewanie wycofał się z zaplanowanego występu na petersburskim forum ekonomicznym ³⁷.

Jednak już dwa dni później Dmitrij Pieskow zapytany o tę sprawę, ostrzegł władze Białorusi, przed „grą w kotka i myszkę” z Moskwą.

Jednym z prawdopodobnych wyjaśnień takich działań Łukaszenki, jest jego poczucie zagrożenia przez Rosję, która zresztą zrzęcznie korzysta z osłabionej pozycji dyktatora w swoich stałych celach. A sam oskarżony Mazepin, przejmujący kluczowe białoruskie firmy, jest w tej rozgrywce ważną figurą.

Putin naciska również na Łukaszenkę, aby zmienił białoruską konstytucję w celu zwiększenia władzy parlamentu kosztem prezydentury, w ten sposób wpływając na potencjalnie wzmocnioną administrację Łukaszenki poprzez planowane powstanie partii prokremlowskich na Białorusi.

Pojawiły się także pewne sygnały, że Kreml może w kwestii Łukaszenki przeprowadzić podobną zagrywkę, jak w przypadku szarej eminencji mołdawskiej polityki Vladimira Plahotniuca, którego gdy stał się zbyt „toksyczny”, tak dla Rosji, jak i Zachodu, obalono, wysuwając przeciwko niemu oskarżenia korupcyjne.

36) <https://reform.by/233871-peskov-sblizit-pozicii-s-ssha-po-belarusi-nevozmozhno/> (22-06-2022)

37) <https://www.atlanticcouncil.org/blogs/ukrainealert/tensions-mount-between-belarus-dictator-and-kremlin/> (22-06-2021)

W przeddzień szczytu Biden-Putin rosyjskie media poinformowały, że Rosja usunęła z listy poszukiwanych liderkę białoruskiej opozycji Swietłanę Cichanouską, "na prośbę kolegów z Białorusi".

Nie jest pewne czy taki scenariusz byłby możliwy na Białorusi, biorąc pod uwagę znacznie większe możliwości i wpływy Kremla, których brakowało w Mołdawii. Pamiętać należy, że rok po odejściu Plahotniuca, wybory wygrała prozachodnia Maia Sandu. Mimo tej niewiadomej, takie niuanse potwierdzają, że nawet wielokrotne spotkania Łukaszenki i Putina, nie potrafią zatrzeć narastających oznak rozłamu między białoruskim dyktatorem, a jego kremlowskimi patronami.

Jednak jak zauważa Dzianis Melyantsou z moskiewskiego Centrum Carnegie ³⁸⁾, od lat za każdym razem, gdy Łukaszenka jedzie do Rosji, spekuluje się, że przygotowuje się do rezygnacji z suwerenności Białorusi.

„W obliczu zaostrzającego się impasu między Rosją a Zachodem ważniejsza jest kwestia porozumienia Mińska z Moskwą, w ramach którego Mińsk oferuje bliski sojusz wojskowy i uwzględnia rosyjskie interesy strategiczne w zamian za gospodarcze i polityczne wsparcie Moskwy. Choć może się to wydawać paradoksalne, umowa ta gwarantowała – i nadal gwarantuje – zachowanie białoruskiej suwerenności i niezawisłości”.

38) <https://carnegie.ru/commentary/84512> (22-06-2021)

Wnioski

W opublikowanej w minionym roku, jeszcze przed wyborami prezydenckimi na Białorusi, analizie dla Kancelarii Senatu RP, Marek Budzisz we wnioskach napisał:

„Wydaje się jednak, że w dłuższej perspektywie, niezależnie od tego, w jaki sposób rozstrzygnięte zostaną wybory prezydenckie, obozowi władzy na Białorusi nie uda się rozwiązać podstawowych problemów gospodarczych kraju, a to w największym stopniu będzie wpływało na możliwości manewru ekipy Łukaszenki i stan nastrojów społecznych. Obudzonych aspiracji społeczeństwa domagającego się zmian nie będzie można stłumić, co generować może stan przedłużającego się napięcia.

Do pewnego stopnia władza może starać się rozładować emocje społeczne ułatwiając emigrację z kraju osób najbardziej aktywnych, młodych i wykształconych. Jednak rozwój sytuacji na Białorusi w najbliższych tygodniach i miesiącach zależeć będzie w głównej mierze od tego, czy Aleksandrowi Łukaszence uda się utrzymać spójność obozu władzy i od polityki czynników zewnętrznych, przede wszystkim Federacji Rosyjskiej, ale również Stanów Zjednoczonych, Chin i Unii Europejskiej.”³⁹⁾

Widzimy z powyższych materiałów, że jest kilka lewarów siły zewnętrznej skierowanych przeciwko reżimowi Łukaszenki. Sam dyktator, mimo zapewnień Moskwy o wsparciu nie może czuć się pewnie. Można tylko przypuszczać, że ewentualne nagłe zmiany sytuacji na Białorusi, mogą mieć dramatyczny przebieg, z trudnymi do przewidzenia konsekwencjami.

Z polskiego punktu widzenia, w obecnej sytuacji zamrożenia oficjalnych stosunków oraz ogłoszenia kolejnych pakietów sankcji, możemy zdać się na nieoficjalne kontakty dyplomatyczne, zwłaszcza w kwestii ochrony polskiej mniejszości na Białorusi. Dotyczy to także ochrony polskiego duchowieństwa, które pełni charakter wysuniętych latarni polskiej kultury, ale też rozeznania w państwie Łukaszenki.

Tutaj warto powrócić do sprawy wciąż przez nasze władze traktowanej, pisząc wprost, w sposób nieadekwatny do jej znaczenia. Chodzi o aktywniejszą rolę sprowadzania naszych rodaków, także z Białorusi, do kraju. Wydaje się, że akurat w tej sprawie, w aktualnej sytuacji, zyski przewyższają koszty i potencjalne zagrożenia z tym związane.

Jeżeli chodzi o perspektywę krótkoterminową, do omawiania sytuacji na Białorusi powróci się zapewne z początkiem sierpnia, kiedy to przypadnie rocznica sfałszowanych wyborów prezydenckich.

39) Marek Budzisz „Sytuacja polityczna i gospodarcza na Białorusi i perspektywy na przyszłość” Warszawa 2020

Ponieważ opozycja skupiona na emigracji, jest na tę chwilę słaba, można spodziewać się protestów i wystąpień w większych miastach Białorusi.

Jednak bez innych, niespodziewanych bodźców, z powodu zmęczenia i zastraszenia społeczeństwa, a także z powodu działań zwiększonej liczby sił bezpieczeństwa, nie powinny przybrać większych rozmiarów.

Zupełnie inną kwestią są przygotowywane z dość dużym medialnym namaszczaniem, wspólne ćwiczenia białorusko – rosyjskie „Zachód 2021”.

I tutaj kolejna uwaga: jak już zauważyło to nasze wojsko, granicę z Białorusią, należy traktować w przestrzeni strategicznej, jak granicę z Federacją Rosyjską.

I niestety z taką samą uwagą przyglądać się także temu odcinkowi, z jaką przyglądamy się granicy z Okręgiem Kaliningradzkim FR.

Wprawdzie biorąc pod uwagę wrześniowe wybory do Dumy, także w kwestiach militarnych, poza oczywistym pokazem siły w rejonie Brześcia i Grodna, nie powinno dojść do jakichś większych niebezpiecznych wydarzeń.

Mimo to, pamiętając ostatnie ćwiczenia Zachód 2017 i kilka odnotowanych wówczas incydentów granicznych (m.in. sprawa drona z Obwodu Kaliningradzkiego), należy jednak zwiększyć możliwości rozpoznania i monitorowania odcinków granicy tak z FR, jak i z Białorusią, nie zapominając o bezpieczeństwie funkcjonariuszy Straży Granicznej, a także żołnierzy.

Nie można tu wykluczyć przeprowadzenia pewnych rosyjskich działań rozpoznawczych w ramach tzw. sygnalizacji strategicznej, tak przed i po oficjalnym rozpoczęciu i zakończeniu ćwiczeń. Generalnie cały wrzesień należy zwracać uwagę na kierunek północny i wschodni. Nie można zapominać przy tym o sferze cyberzagrożeń, ochronie informatycznej głównego koszyka banków krajowych, a także infrastruktury energetycznej i przemysłowej, oraz prób dezinformacji na większą skalę, niż to dotąd bywało.

W zupełnie innej sytuacji znajdują się Ukraina oraz Litwa, w mniejszym stopniu Łotwa, które także mogą spodziewać się niepokojących incydentów granicznych i z zakresu cyberbezpieczeństwa.

Wracając do sytuacji Białorusi, do końca roku nie należy spodziewać się większych zawirowań wewnętrznych ze względu na dalsze brutalne działania służb, jak i podejście społeczeństwa.

Bo tylko ten fundament opozycji demokratycznej jest faktycznym rozdającym karty w tej grze, jednak teraz jest zmęczony i nie do końca zdający sobie sprawy ze swego znaczenia, co może zmienić się w mgnieniu oka, w razie wystąpienia nieprzewidzianych okoliczności.

Z tego punktu widzenia niestety perspektywy nie są optymistyczne. Rosja będzie prowadzić nadal długoterminową politykę aneksji Białorusi, a to czy będzie to czynione przez Łukaszenkę, czy przez wybranego przez Kreml jego następcę, to już rzecz, która wyjaśni się zapewne po wrześniowych wyborach do Dumy.

Jakkolwiek, musimy zdać sobie sprawę, że Białoruś także pod rządami tzw. demokratycznej opozycji białoruskiej - jeżeli kiedykolwiek dojdzie do takiej zmiany - będzie terenem tylko względnego buforu wobec Rosji. Będzie to bardziej forma buforu ostrzegawczego w przypadku zagrożenia - i nadal ten kierunek, obok Ukrainy, której los, jest w tej chwili ważniejszy dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, trzeba będzie traktować z należytą uwagą.

I to tylko jeżeli – mogę to napisać z przekonaniem – powrócimy do roli aktywnego gracza w dyplomacji Europy Środkowo-Wschodniej. Tego wymaga nie tylko od naszych elit szeroko rozumiana Historia, ale także i przede wszystkim: konieczność zapewnienia bezpieczeństwa kraju w trudnym okresie zmian geopolitycznych, zwłaszcza po widocznych od pewnego czasu, ale też szczególnie podczas spotkania prezydenta Bidena z Putinem w Genewie, symptomach słabnięcia roli USA jako strażnika wolności w Europie.



OPINIE · KOMENTARZE · ANALIZY

geopolityka · gospodarka · społeczeństwo · historia · kultura

www.czaswschodni.pl

Białoruś · Estonia · Litwa · Łotwa
Mołdawia · Obwód Kaliningradzki · Ukraina

TT: @CzasWschodni